

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Drak i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 7 CZERWCA 1938.

N — Nr 68

## Do Maturzystów.

Ks. mgr Kowalkowski w artykule zatytułowanym jak wyżej, umieszczonym w „Pielgrzymie“, tak m. in. pisze:

Przyjaciele! Jeszcze parę chwil i opuścicie ławy szkolne, by nowe zacząć życie. Kapitał wiedzy i wychowania, nagromadzony w ciągu długich lat gimnazjalnych, macie zamienić na wartość realną, przydatną do życia. Światło, zdobyte w szkole, zaniesiecie do ludu mas.

Wszelkiego rodzaju bujdy pseudohistoryczne i zakłamania o byczej współczesności polskiej — to wladomego pochodzenia atmosfera, wśród której siłą konieczności musieliście się obracać. A te różne „Straże Przednie“ miały wam złamać charakter! Przemilczano wam natomiast wielkie prawdy narodowe.

A przecież za murami szkolnymi czeka Was nowy świat. Czekają Was „nowe tory“. Tory, wiodące ku Wielkiej Narodowej Polsce, tej, o której wam w dzisiejszej szkole nie mówiono, ale która żyła i żyje w Waszych polskich sercach. Ta Polska Narodowa woła Was, swoich Synów! Spieszcie jako maturi do Jej szeregów, by razem z nami „oczyścić z brudów Ojców dom“. Zaciągnijcie się do potężnej armii narodowej młodzieży, powiększając liczbę tych, którzy walczą o prawa sprawiedliwe, o ustanie bezkarności grzechów jawnych, o Polskę dla Polaków, o chleb codzienny, o pracę rzetelną i uczciwą — którzy narażają zdrowie swoje, mienie i życie dla zabezpieczenia wolności Wiary w Ojczyźnie. Złączcie się z tymi, którzy, krom złości i nienawiści synów tego świata, uroczyste złożyli śluby u stóp Jasnogórskiej naszej Królowej.

Gdy opuścicie ciasnotę szkolną i jej bałwochwalczą atmosferę, gdy rozajrzycie się po Polsce, zobaczycie wszędzie mrówczą pracę „jasnych koczni“ z „mieczykami“ na piersi, pracę nad nowym jutrem. Usłyszycie zewsząd narodowy „Hymn Młodych“, którego Was w polskiej szkole nie uczono, a który przecież rozlega się po całym kraju od Bałtyku po Dniestr, od Prypeci po Wartę.

Czas, byś, bracie, poznał także naszych narodowych mężów, którzy kładli fundamenty pod Wielką Polskę, Polskę narodową. Jako katechizm wychowania narodowego bierzcie sobie na drogę życia „Myśli nowoczesnego Polaka“ Romana Dmowskiego! Zagłębiajcie się w pismach Wodza Obozu Narodowego — i odsłoni Wam się nowy świat.

Odrzućcie precz te różne „Wiadomości Literackie“ i inne „Piony“, którymi Was karmiono, niby zdechłymi rybami. Sięgnijcie zaś do „Myśli Narodowej“, „Wszepolaka“, do „Prosto z Mostu“.

Bierzcie także tę drugą księgę, nieodzowną, księgę wielkiej mądrości życiowej: Ewangelię św. Tam znajdziecie rozwiązanie tych wątpliwości, które dręczą Waszą duszę, a których ludzkie słowo nie rozwieje.

Na Słowie Bożym i na księgach narodowych opierajcie swoją filozofię życia ludzi dorosłych! Powołani Bożym rozkazem do służby na ojczyńskiej glebie, stańcie się godnymi synami Wielkiego Narodu. Polska idea narodowa, czysta i piękna, wolna od międzynarodowych zastrzyków, niechaj będzie obok myśli religijnej drugim motorem Waszego działania.

Nie traćcie ani chwili czasu! Nie marnujcie, nawet godziny! Spieszcie do formacji narodowych, do akademickiej „Młodzieży Wszepolskiej“ czy do Wydziału wych. młodzieży Stron. Narod. by w karnych szeregach, patrząc w Polski znak i Krzyż, nieść Ojczyźnie odrodzenie, deptać podłość, fałsz i brud. Uderzcie z nami w ton:

„W nas mocarne włosy technienie,  
W nas jest przyszłość — z nami lud.  
Naprzód idziem w skier powodzi,  
Niechaj wroga przemoc drży.  
Już zwycięstwa dzień nadchodzi,  
Wielkiej Polski moc — to my“.

Mgr A. F. Kowalkowski.

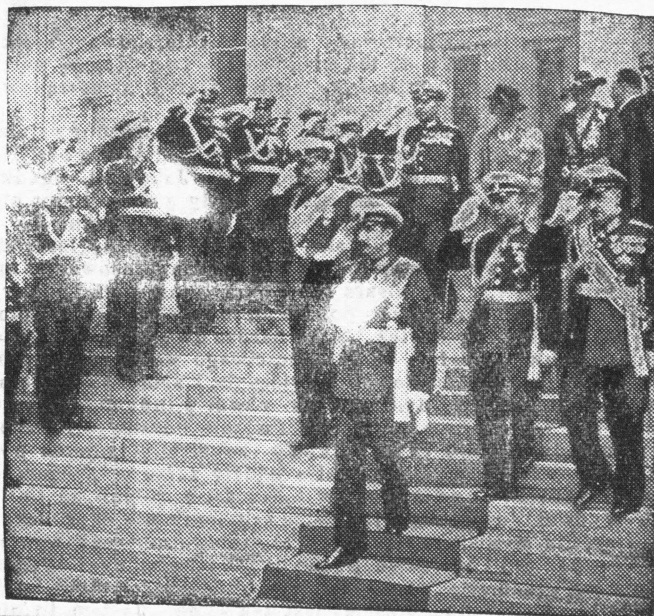
## Słowacy dali zrozumiałą odpowiedź niepowołanym sanacyjnym mentorom ich odrębności.

„Kurier Warszawski“ omawia ostatni pobyt przedstawicieli Słowaków z Ameryki w Warszawie. Szczególną zwraca uwagę na uroczyste przyjęcie gości na ratuszu warszawskim, gdzie przemówienie na rzecz odrębności Słowaczyny wygłosił poseł Walewski. Zdaniem pisma przemówienie to zaskoczyło Słowaków, a nawet p. prezydenta Starzyńskiego, który był bardziej powściągliwy. Czytamy dalej:

„Wówczas jednak zaszło coś nieprzewidzianego przez niewiele, zdaje się, w ogóle przewidujących gorliwców dyplomacji a la Walewski.

Przewodniczący bowiem grupy gości słowackich z Ameryki, p. Hletko, odpowiadając na przemówienia powitalne polskie, oświadczył, iż celem ich wyprawy nie jest rozdzielanie i burzenie, lecz ustalenie braterskiego porozumienia między Czechami i Słowakami, kończąc tak:

„Proszę was, pomóżcie narodowi słowackiemu, jeśli kochacie go bezinteresownie. My, amerykańscy Słowacy, którzy pomogliśmy zbudować czechosłowacką republikę, my nie będziemy jej burzyć. Jeżeli kochacie Słowaków i Słowację, to pomóżcie bronić czechosłowackiej republiki, gdyż tam właśnie szukają Słowacy swojej wolności, swego pokoju i swego znaczenia. Jeżeli nas kochacie, to okażcie waszą miłość do tej słowackiej republiki, którą my, amerykańscy Słowacy, pomagaliśmy budować. Jedźmy do Słowacji z umową pittsburską, ażeby w tych czasach pomogła ona do porozumienia między Czechami i Słowakami“.



Król Borys III opuszcza po otwarciu gmach parlamentu bułgarskiego.



Ministrem lotnictwa w gabinecie angielskim został dotychczasowy minister zdrowia, sir Kingsley Wood. Dotychczasowy minister Lwinton ustąpił z powodu ataków, jakie nań przypuściła opozycja za kiepskie funkcjonowanie lotnictwa wojskowego.

## Niesłychane odezwy „Wyzwolenia“

z ramienia którego kandydowali w r. 1922 pp. Bartel i Poniatowski. Zarzuty, które powinny być wysławione.

W „Merkuryszu“ czytamy:

W czasach, gdy pp. Bartel i Poniatowski, kandydowali do Sejmu z listy „Wyzwolenia“, tj. jesienią r. 1922, stronnictwo to wydało na Małopolskę Wschodnią niezmiernie charakterystyczną odezwę, przedrukowaną onego czasu przez „Piast“ i „Myśl Narodową“ (nr. 38 z 16 września 1922 r., str. 11).

Odezwa ta brzmi:

„Chłopy, chcecie mieć samorząd, głosujcie na nas. Chcecie, żeby tu nie było wojska polskiego, tylko nasza miejscowa milicja — głosujcie na nas. Tu jest nasz kraj, tu nie rząd z Warszawy powinien rządzić — tylko wy sami powinniście sobą rządzić. Nie powinno stać nad waszymi karkami żadne wojsko polskie — bo wy przecież jesteście chłopcy ruskie i żadnej armii nie potrzebujecie, bo po co płacić podatki na wojsko? Powinniście mieć własną milicję, którąby pilnowała wam porządku. Głosujcie na nas, to nie będziecie tyle podatków płacić, co teraz i ziemi będziecie mieli więcej. Przecież to jest wasza ziemia z dziada pradziada. Was tu nie powinni żadni koloniści najeżdżać. Nie puszczajcie do siebie chłopów polskich! Głosujcie na nas, to wam wyrobimy, żeby tu żaden chłop ani pan z Polski nie miał prawa morga waszej ziemi kupić“.

„Dziś, kiedy p. Bartel wraca do polityki, należy spytać, jak się zapatruje na swe stanowisko sprzed lat 16-tu? Bo przekonania wolno zmieniać. Jesteśmy dalecy od złośliwości przypisywania p. Bartłowi dziś — jego przekonania poprzednich, ale chcemy wiedzieć, czy przekonania te są rzeczywiście poprzednie. Czy żądania:

— „Aby tu nie było wojska polskiego“.

— „Aby tu nie stało nad karkami żadne wojsko polskie“.

— „Aby nie płacić podatków na wojsko“ itd. itd. uważa za kompromitujące, czy ich się nie odrzeka, czy zerwał wszystkie stosunki z działaczami typu „nie płacić podatków na wojsko“?

Co do p. ministra Poniatowskiego to nie żądamy wyjaśnień. Zwłaszcza nie domagamy się informacji co do obecnego stanowiska p. ministra w sprawie, ujętej w odezwie tymi słowy:

— „Was tu żadni koloniści nie powinni najeżdżać. Nie puszczajcie do siebie chłopów polskich. Głosujcie na nas, to wam wyrobimy, żeby tu żaden chłop ani pan z Polski nie miał prawa morga waszej ziemi kupić“.

Wobec głośnego rozporządzenia p. ministra, że parcelowaną ziemię w Małopolsce Wschodniej mogą nabywać tylko mieszkańcy trzech województw wschodnich, wyjaśnienia są zbędne“.

## Tak wyglądają sanacyjne apele do zgody narodowej?

Prasa warszawska zajmuje się ostatnim poznańskim wystąpieniem p. Miedzińskiego, zastanawiając się szczególnie nad rozwikłaniem następującego zdania z jego mowy, wypowiedzianej na „inauguracji“ prac poznańskiego „Ozonu“: „Chcemy, aby inni stanęli nie pod nami, nie nad nami, ale obok nas“.

Czyżby wezwanie do zgody „à la Kwiatkowski“? — kombinuje prasa warszawska.

Zagadkę tę i wątpliwości rozprasza dostatecznie artykuł „Gazety Polskiej“, redagowanej właśnie przez p. Miedzińskiego, który ukazał się w dniu, w którym „wyciągał on rękę do zgody“ w Poznaniu. Artykuł w istocie rzeczy odpowiada na pytanie, co znaczy, aby inni stanęli obok „Ozonu“ i oświadcza, że warunkiem „konsolidacji“ jest rozplynięcie się innych ugrupowań w „Ozonie“ i poddanie jego hierarchicznie zorganizowanej woli...

Tak wyglądają „sanacyjne“ apele do zgody.

## Z krwawej Hiszpanii.

### Ofensywa wojsk narodowych trwa.

Salamanka. Komunikat powstańczy głosi, że kontrofensywa nieprzyjacielska została na wszystkich odcinkach odparta.

Na froncie Teruel i Castellon wojska narodowe posuwają się powoli, lecz systematycznie naprzód.

### Stron. Pracy też uchwała rezolucję antyżydowską.

W sobotę 28 i niedzielę dnia 29 bm., odbyły się we Warszawie obrady władz naczelnych Stron. Pracy, w których wziął udział m. in. i gen. Haller. Rada naczelna Stron. Pracy powzięła rozmaite uchwały, m. in. i w sprawie żydowskiej.

Brzmi ona, jak następuje:

„Zważywszy, że przejęcie w ręce polskie tych funkcji gospodarczo-społecznych, które spoczywają od wieków w ręku napływowego elementu żydowskiego, jest nieodzownym warunkiem normalnego rozwoju naszego narodu, że asymilacja żydów przestała wchodzić w rachubę, że rola dominująca elementu żydowskiego zarówno w życiu gospodarczym, jak w szeregu wolnych zawodów jest ze względów państwowych niepożądaną, że moralność, ufundowana na talmudzie, działa rozkładowo na społeczeństwo, przesycione elementem żydowskim, poczytujemy jako nieodzowną konieczność podjęcia systematycznej polityki społecznej i państwowej, zmierzającej do usunięcia wpływu elementu żydowskiego na życie Polski, do przyjęcia gospodarstwa polskiego w ręce polskie i do masowej, planowej emigracji żydów z Polski.

Realizacja powyższej polityki wymaga przebudowy naszej struktury gospodarczej przy współdziałaniu państwa z narodem. Odrzucamy natomiast środki walki, niezgodne z naszym duchem narodowym i etyką chrześcijańską, gwałty i prześladowania”.

### Składki na „Ozon”.

Znów te same sposoby, co za niechlubnej pamięci BBWR.

Zachowawczo-sanacyjny „Dziennik Poznański” ogłasza następującą notatkę:

„Bardzo wiele osób otrzymuje obecnie deklaracje z zachętą do zapisania się do OZN.

Najliczniej deklaracje te do wypełnienia otrzymują urzędnicy państwowi. Do deklaracji tych jest dołączona lista składek, które członek OZN musi płać do zapisania się do organizacji. Składki są obliczane procentowo od dochodu i otrzymywanej pensji, są one stosunkowo wysokie i już daje się zauważyć z tego powodu w kołach urzędniczych wyraźne rozgorzenie”.

Prace te idą śladami dawnego BBWR, co zresztą było do przewidzenia. Rezultat ich będzie o tyle inny niż dawniej, że społeczeństwo ma swoje, ciężko zapracowane doświadczenie w dziedzinie poczynań politycznych „sanacji”.

### Dar Pomorza dla armii polskiej.

W dniach 19 i 20 bm. odbędą się w Toruniu wielkie uroczystości w związku z przekazaniem daru Pomorza dla armii.

W dn. 20 czerwca armia polska otrzyma: 120 ciężkich karabinów maszynowych wraz z kompletnym wyposażeniem, 1 działko przeciwpancerne, 13 samochodów, w tej liczbie 1 sanitarny, 2 kuchnie polowe, 50 rowerów.

### Mjr Makowski przeleciał Atlantyk.

Major Makowski wylądował w Dakarze w Afryce. Wystartował do lotu przez Atlantyk we czwartek o godz. 10 przed połud., a lądował o godz. 20, przelot przez Atlantyk trwał więc 9 godz.

### Major Makowski przyjeżdża w niedzielę do Warszawy.

Major Makowski z Dakaru wystartował do Marokko, a na I. święto Zielonych Świąt ma być we Warszawie.

### 10 osób spalonych żywcem.

We wsi Dzwonowice, pow. olkuski, runął dach płonącego domu, w którym znalazło śmierć 10 osób.

### Aresztowanie redaktora „Obrony Ludu”.

Toruń. W czwartek aresztowany został w Toruniu z polecenia prokuratora redaktor organu Stron. Pracy, p. Zygmunt Felczak, za zniesławienie pamięci marsz. Piłsudskiego oraz obrazę Prezydenta RP.

### List z Kiełpin k. Lidzbarka.

Bycza rzeczywistość — Kłopoty rajców gminnych — Ołówkowy budżet — Co na to Wydział Powiatowy? — Pan inspektor samorządu gminnego! — Kto rzucił gwina? — „Samorząd czy dyktatura?” — Wójt „sługa innych” — Hocki klocki z komisją rewizyjną — Ploty, a dzieci.

Kiełpiny w maju. Kto by chciał obejrzeć autentyczny obraz t. zw. „rzeczywistej rzeczywistości polskiej” i nawąchać się „sanacyjnej” tradycyjnej działowszczyzny, ten niechaj wybierze się raz czy drugi na posiedzenie rady gminnej w Kiełpinach, wioścynie opodal Lidzbarka. Za trud odbytej drogi będzie miał również nieładną weselisko, przystuchując się różnym mądrym (a jakże!) powiedzonkom szanownej władzy z bliska i z daleka. Za to biedni są nasi rajcy, co sami nie wiedzą, po co się ich właściwie strąbia niby na narady, jeżeli i tak decydują czytniki inne. Radni kiełpińscy mogą sobie uchylać, mogą stawiać wnioski i je przegłosować (jeżeli pisarz gminy w ogóle łaskawie dopuszcza do głosowania...) mogą coś urządzić — to jakby ów przystawiony groch o ścianę. A najgorszy kłopot, to chyba sprawy budżetowe i zagadnienie kontroli nad działalnością zarządu gminnego, nie wspominając o takim „drobiazgu”, jak pisarska fabrykacja protokołów z posiedzeń rady.

Tak np. wyłożony do publicznego wyglądu u schyłku roku budżetowego preliminarz budżetowy na rok następny jest w Kiełpinach wzorem niechlujstwa, napisany zwykłym ołówkiem, bardzo niedokładnie wypełniony, słowem: sporządzony „tak sobie”, jakby z kompanami przy monopolówce. Obywatelom nie daje się możliwości wygotowania uzasadnionych sprzeciwów przeciwko takiemu „preliminarzowi”, bo termin zebrań budżetowych rady gm. wyznacza się dosłownie nazajutrz po zamknięciu czasokresu, w którym preliminarz był publicznie wyłożony. A mąlejsza już o to, że zebrań budżetowych nie ogłasza się w sposób przepisowy — gorsza rzecz, że nad tym wszystkim przechodzi Wydział Powiatowy do porządku dziennego, a przeciwnie pan inspektor samorządu gminnego stara się sytuację nadrobić — tonem i mianą, usiłując zahukać radnych. Po kaprelsku sfunknął nawet kiedyś przewodniczący komisji rewizyjnej (który zarządowi trochę nadeptał na pięty), tak że trzeba było właśnie zażalenie do Wydziału Powiatowego, a nawet do Urzędu Wojewódzkiego. A zostało jeden z radnych musiał p. inspektor Kuklińskiemu przypomnieć, że nie jest przewodniczącym zebrania, jeno sobie gościem, który ma służyć radą fachową, a nie komenderować. A już niektóre uwagi i „pouczenia” inspektorskie są tak ciekawe i oryginalne, że warto je zebrać i ogłosić jako krotkochwilne frazki samorządowe byczej współczesności polskiej.

Poza tym nasi radni, zresztą w ogóle tutejsi obywatele, już od dłuższego czasu głowią się i głowią: kto właściwie rządzi gminą, wójt czy pisarz gminy. Jakoś tej zagadki nie mogą rozwiązać. Na zebraniach rady gminnej, gdy nie ma gości z Wydziału Powiatowego, pan pisarz gminy jest istnym wodzirejem. On udziela głosu, on odbiera głos radnym, on przerywa radnym, on przeprowadza głosowanie, on decyduje, słowem: pan pisarz tu — pan pisarz tam. Sprawy budżetowe zaś, zwłaszcza poprawki, odczytuje on tak płośnie i szybko, że człowiek nawet bardzo uważny z ledwością podąży uchwycić cyfry. Rola pocziwego wójtka zaś ogranicza się prawie wyłącznie do otwierania i zamykania zebrania oraz udziału w dyskusji na równi z innymi radnymi. Toteż nie dziw, że na ostatnim (możno burzliwym) posiedzeniu rady w dniu 17 ubm, kiedy ze strony radnych pod adresem władz wyższych ostro padały zarzuty: „samorząd czy dyktatura?”, zwłaszcza w łączności z żalami na to, iż tak Wydział Powiatowy, jak zarząd gminy nie chcą uznać tego składu komisji rewizyjnej, jaki kilkakrotnie rada wybrała — pan wójt w pewnej chwili taką wybuchnął skargą: „Załę się panowie, po co istnieje rada, jeżeli inni i tak dyktują. Ale ze mną przecież jest tak samo. Jestem tu nie tyle wójt, ile służą (służba) dla innych. Inni dyktują, a ty, wójt, rób — ty, wójt, rób!”... Nasuwa się pytanie: czym służą jest kiełpiński wójt: pisarza gminnego czy kogós innego? (Ciąg dalszy nastąpi).

## WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 6 czerwca 1938 r.  
Kalendarzyk. 6 czerwca, poniedziałek, Pon. Św.  
7 czerwca, wtorek, Roberta op.  
Wschód słońca g 3 — 18 m. Zachód słońca. g 19 — 51 m.  
Wschód księżycy g 13 — 37 m. Zachód księżycy g 0 — 26 m.

### Jaka będzie pogoda w czerwcu?

Według astrometeorologa p. Prengla zapowiada się następną pogodę: Od 1 do czerwca zmienna z rozporządzeniami i wahaniami temperatury przy ciepocie dziennej średnio ok. 20 st., nocie chłodne. W połowie i w końcu tego okresu większy wzrost zachmurzenia, chwilami parno, burzliwie i wietrzno z deszczem lub gradem. Od 11 do 20 czerwca dość pogodnie lub słonecznie, jednak o miejscowym zachmurzeniu około 13,16 i 20. Od 21 do 30 czerwca: Naogół zachmurzenie zmienne, większe ochłodzenie, z deszczami i burzami, głównie w pierwszych i ostatnich dniach okresu.

### Collegium Marianum w Pelplinie.

Błękitne Gimnazjum i Liceum o pełnych prawach szkół państwowych urzędu egzaminu wstępnego do klas gimnazjalnych od I—IV w środę 22 czerwca od godz. 9 (piśmienny) i w dniu następnym (ustny). Do Liceum egzamin odbędzie się we wtorek, 28 czerwca od godz. 9 i to z jęz. polskiego (piśmienny) oraz z jęz. łacińskiego i z historii (ustny). Kandydaci do Liceum, którzy przedstawiają dobre świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego zostaną przyjęci bez egzaminu wstępnego. Zaznacza się, że Liceum Collegium Marianum jest typu klasycznego, nadającego się przede wszystkim dla przyszłych kandydatów teologii, aczkolwiek po ukończeniu tegoż Liceum przejść można i do każdego innego studium. Z Gimnazjum i Liceum połączony jest internat, w którym uczniowie otrzymują całkowite utrzymanie i odzież starannie, religijnie wychowanie. Na życzenie wysyła Dyrekcja szczegółowe informacje.

### Z miasta i powiatu

#### Z życia Stow. Właścicieli Nieruchomości.

Nowe Miasto. Dnia 1 bm odbyło się w Hot. Centr. o godz. 20-tej miesięczne zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Szczerbickiego, który złożył sprawozdanie ze zjazdu Właśc. Nieruch. Ziemi Zachodnich w kwietniu br. w Bydgoszczy.

Prelegent zobrazował trudne położenie własności nieruchomości zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich, kompletne zubożenie kamieniczników wskutek deklasującej ich ustawy o ochronie lokatorów. W swych wywodach podkreślił, że w stosunku do czasów przedwojennych, gdzie opodatkowanie wynosiło 4—5 proc., obecnie przy zmniejszonych dochodach o 100—150 proc. własność nieruchomości płaci 20 proc. podatków. Toteż zjazd w Bydgoszczy uchwalił odpowiednie rezolucje i przelał je czynnikom miarodajnym.

Pomimo krzywdzących ustaw i trudnej sytuacji, lecz w nadziei lepszego jutra Właśc. Nieruch. Ziemi Zachodnich postanowili w ciągu roku ufundować dla armii 4 samoloty lekkiego typu i przez apelować do właścicieli domów, zwłaszcza takich, którzy prowadzą jeszcze dochodowe przedsiębiorstwa, aby już rozpoczęli ratalne wpłaty na ten cel. Po omówieniu dalszych spraw związkowych Prezes solwował zebranie o godz. 21,30.

#### Komunikat.

Nowe Miasto. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz. 10 do 12 w niższej podanych miejscowościach:

Nowy Dwór Bratniański 15 bm., Grodziczno 10 bm., Krotoszyń 20 bm., Łąkorz 23 bm., Lubawa 8 i 27 VI, „Prątnica 22 bm., Rożental 30 bm.

#### Wystawa obrazów Salonu Artystów Malarzy Polkuh.

Nowe Miasto. W dniach 8 i 9 bm. odbędzie się w hall gimnastycznej miejsc. gimnazjum wystawa obrazów dzieł artystów malarzy m. in. Axentowicza, Fałata, Gersona, Kossaka, Wyczołkowskiego, Siemiradzkiego, Hofmana, Tetmajera, Wodzinowskiego, Pautscha, Kamockiego.

Wystawa otwarta od godz. 11 do zmiernych. Wstęp 50 gr dla dorosłych, dla uczniów 20 gr. Podczas wystawy przeprowadza się ekspertyzę i rekonstrukcję zniszczonych obrazów. Sprzedaż obrazów na dogodnych warunkach.

Sądziły, że wystawa cieszyć się będzie liczną frekwencją miłośników sztuki, gdyż dzieła, które ujrzymy, były przywilejem stolicy i większych miast.

#### Zabawa milusińskich.

Nowe Miasto. W niedzielę, 12 czerwca rb. odbędzie się w ramieniu Tow. Pań Miłośniczek św. Winc. a Paulo zabawa letnia dzieci Przedszkola. O godz. 13 30 ruszy barwny pochód przez miasto i wróci do Ochronki, gdzie nastąpi zabawa. Bufet we własnym zarządzie na miejscu.

Dotychczasowe imprezy Ochronki cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem. Miejmy więc nadzieję, że i tym razem działy przedszkolna gości i bawić będzie liczny zastęp swych sympatyków.

#### Mecz piłki nożnej.

Nowe Miasto. Dnia 6 bm. odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy KS. Pogoń Nowe Miasto a Pogoń Wąbrzeźno. Początek meczu o godz. 16.

## Nsiazęce Dziecko.

Powieść.

25)

(Ciąg dalszy).

— Teraz gadajcie prawdę!  
— No, nie umarł, lecz uciekł nam — zawrzęszczała Fejtłowa.

Podróżny, gdy to usłyszał, wypuścił ją z swych żelaznych palców.

— Nie nasza to wina, — mówiła Fejtłowa — że nam chłopiec uciekł; zresztą od sześciu lat nie dostaliśmy ani feniga z przyrzeczonych nam pieniędzy. Długo nie widzieliśmy, gdzie się znajduje.

— Ale teraz wiecie?  
— Wiemy, odpowiedziała Fejtłowa, prostując się. — Co nam dacie za to, gdy wam powiemy?

Przybyłszy zmiarkowali, że groźbami nie zdolają dowiedzieć się o miejscu pobytu Włodzimierza i dlatego przyrzekli Fejtłowej sporą sumę pieniędzy.

Wtedy dopiero opowiedział brat Fejtłowej, jak Włodzimierz uciekł i jak długo nie mieli o nim żadnej wiadomości i przekonani byli, że zginął. Dopiero w pięć lat potem dowiedzieli się przypadkiem, że hrabia Arnstein przyjął pewnego sierotę do siebie. Przekonali się, że to był Włodzimierz, ale nie ważyli się upominać o niego, obawiając się policji.

— Bogu chwała — zawołał jeden z podróżnych — Włodzimierz wychował się tedy i żyje między porządnymi ludźmi!

Potem wypytał się jeszcze dokładnie o drogę do zamku hrabiego Arnsteina i wychodząc rzucił na stół sakiewkę pełną złota.

— Oto wasza zapłata, — zawołał — abyście nie mówili, że was oszukano.

Krótko potem zaturkotał wóz; podróżni odjechali do zamku hr. Arnsteina.

Zaledwie podróżni z izby wyszli, rzuciła się Fejtłowa z bratem na sakiewkę i zaczęli liczyć dukaty. Ponieważ była ich spora liczba, przeto radość ich nie miała granic.

— Idź po wódkę! — zawołała Fejtłowa, a brat chętnie jej rozkazu posłuchał. Gdy wy-

szedł, zgarnęła złoto ze stołu i ukryła je pomiędzy starymi rzeczami w kącie. Natomiast wydobyla stamtąd truciznę na szeszury.

— Dlaczego mam się z nim podzielić pieniędzmi? — zamruczała, a oczy jej błyszczały.

Krótko potem wrócił brat i przyniósł wódkę, mięsa, sera i chleba. Wesoło zasiedli oboje do jedzenia.

— Mnie się zdaje, jakobyś zapomniał był zaryglować drzwi? — odezwała się Fejtłowa po chwili. Brat wyszedł z izby, ażeby się przekonać, a z tej chwili skorzystała jego siostra i wyspała do butelki z wódką trucizną na szeszury. Potem przewróciła umyślnie świecę, w której świeca stała, a ciemność ogarnęła izbę.

Brat, gdy wrócił, sądził, że siostra w pijaństwie to uczyniła i rzekł:

— No, czyś już taka pijana, że nie wiesz co robisz?

— Czy mi zazdrościsz tych kilku kropli? — zapytała Fejtłowa. Wypij tedy sam wszystko, co jeszcze w butelce pozostało. (C. d. n.)

## Zawody sportowe o mistrzostwo powiatu lubawskiego.

(Dokończenie).

<b>Siatkówka żeńska miast:</b>	
I. Gimn. Lubawa, II. Gimn. N. Miasto, III. ZHP N. Miasto.	
<b>Siatkówka żeńska wsi:</b>	
I. K. S. Tereszewianka - Tereszewo, II. KSM N. Brzozió, III. KSM Krotoszyn.	
<b>Siatkówka męska miast:</b>	
I. m. Gimn. Nowe Miasto, II. m. K. S. Pogoń Nowe Miasto, III. Gimn. Lubawa.	
<b>Siatkówka męska wsi:</b>	
I. m. K. S. Tereszewianka - Tereszewo, II. m. Z. S. Jamielnik, III. zostanie rozegrane dodatkowo między KSM Krotoszyn i KSM Łąkorz.	
<b>Sztafeta 4 x 100 miast:</b>	
I. m. Gimn. Nowe Miasto	50,5
II. m. K. S. Pogoń Nowe Miasto	51,8
III. Tow. Gimn. Sokół Lubawa	54,5
Sztafeta H. K. S. z czasem 51,6 została zdyskwalifikowana za przekroczenie toru.	
<b>Sztafeta 4 x 100 wsi:</b>	
I. miejsce KSM Krotoszyn	54,1
II. „ Z. S. Jamielnik	54,3
III. „ K. S. Tereszewianka	55,3
<b>Trójbój żeński miast:</b>	
I. miejsce Kliniewska Urszula ZHP Nowe Miasto	6 pkt.
II. „ Błaszowska Stefania Sokół Lubawa	9 pkt.
III. „ Pawka Wanda ZHP Nowe Miasto	10 pkt.
<b>Trójbój żeński wsi:</b>	
I. miejsce Kraskówna Wal. KSM Bratian	12,5 pkt.
II. „ Błaszkiwiecówna Zofia KSM Kurzętnik	12,5 pkt.
III. „ Zalewska Halina KS. Jamielnik	16 pkt.
<b>Trójbój męski przedpoborowych miast:</b>	
I. miejsce Maliszewski Fr. Gimn. Nowe Miasto	5,5 pkt.
II. „ Łatkowski Fr. ZHP. Lubawa	6 pkt.
III. „ Kowalkowski Jan Gimn. Nowe Miasto	11 pkt.
<b>Trójbój męski przedpoborowych wsi:</b>	
I. miejsce Pęski Miecz. KSM. Krotoszyn	4,5 pkt.
II. „ Markuszewski Alfons KSM Bratian	12 pkt.
III. „ Widomski Zygryd KS Tereszewianka	12,5 pkt.
<b>Trójbój męski rezerwistów miast:</b>	
I. miejsce Spanil Zbign. KS Pogoń Nowe Miasto	4 pkt.
II. „ Stolarski Jan Sokół Lubawa	6 pkt.
III. „ Szwarek Kaz. Sokół Nowe Miasto	10 pkt.
<b>Trójbój męski rezerwistów wsi:</b>	
I. miejsce Jabłoński Alojzy Z. R. Kurzętnik	3 pkt.
II. „ Klimaszewski Stan. Z. S. Szwarcenowo	8 pkt.
III. „ Maciąg Jan Z. R. Gwizdź	12 pkt.
Zawody stały na wysokim poziomie i widać było walkę zaciętą.	
Z zawodników podanych powyżej oraz wyznaczonych dodatkowo został ustalony skład reprezentacji sportowej pow. na zawody o mistrzostwo obwodu p. w., które odbędą się 12 czerwca 1938 r. w Brodnicy. To też apeluję do wszystkich, by w pracy sportowej nie ustawali i ćwiczyli dalej. ¶ Na zakończenie składam sportowe podziękowanie wszystkim Panom Sędziom, którzy tak w Nowym Mieście jak w Lubawie i Krotoszyńskich w dniach 3, 8, 15, 22, 28 i 29 maja poświęcili swój czas i na zawodach pełnili funkcje tak kierownicze jak i sędziowskie.	
Komend. Powiatowy Przysp. Wojsk. (—) J. Dulęba, kapitan.	

## Walne zebranie członków Kasy Pożyczek Bezprocentowych.

**Nowe Miasto.** W czwartek, dnia 2 czerwca, o godz. 20 w sali pasterskiej Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie członków Kasy Bezproc. Pożyczek w Nowym Mieście. Zebranie zajął p. burm. Wachowiak jako przewodnik Komitetu org., proponując na przewodn. walnego zebrania ks. Dembnieńskiego, co też uchwalono. Na sekretarza powołano p. Należkińskiego. Nastąpiło odczytanie protokołu zebrania konstytucyjnego, a następnie sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego, które wygłosił przewodn. p. burm. Wachowiak. Wynika z niego, że Zarząd Kasy od dnia 7 sierpnia 1936 r. odbył 6 zebrań, na których rozpatrzone m. in. 10 wniosków o pożyczkę, z których uwzględniono 9, a 1 zatwierdzono odmownie z powodu tego, że wnioskujący nie był członkiem Kasy. Przyznane pożyczki wypłacono punktualnie. Z pożyczek korzystała rzemieślnicza, handlarze i drobni kupcy. Pożyczek udzielano do wysokości 100 złotych na okres co najwyżej jednego roku z uplatą w okresach jednej do dwóch miesięcy.

W czasie od grudnia 1936 r. do marca 1938 r. udzielono pożyczek na ogólną sumę zł 795 przy kapitale początkowym 300 — 400 złotych.

Strat nie poniosła Kasa żadnych, bowiem dłużnicy wywiązują się w 100 proc. ze swoich zobowiązań. Ponieważ członkowie Zarządu pracują honorowo, nie poniosła też kasa dotąd ani grosza kosztów na administrację prócz zł 33,40 na zakup ksiąg kasowych.

Udzielone pożyczki służyły przeważnie na podtrzymanie i wzmocnienie już istniejących placówek zarobkowych.

Wobec bardzo szczyptych funduszy kasy (gdź początkowe zasoby składały się wyłącznie ze składek członkowskich i drobnych subwencji) zarząd kasy nie mógł należycie rozwinąć swej działalności. — Obecnie jednak przy poparciu tut. Obywatelstwa istnieje nadzieja rozszerzenia żywotności tej instytucji. Bowiem w końcu marca rb. otrzymaliśmy ze Starostwa Krajowego Pomorskiego 500 tyt. zapomogi; działaj Zarząd Pom. Związku Kas Bezprocentowych komunikuje, że przydzielono nam zł 1.000 bezproc. lokaty zastawowej.

Wobec takiego stanu rzeczy, w najbliższym już czasie kapitał kasy wynosić będzie przeszło 2000 zł.

W okresie sprawozdawczym kasa liczyła członków czynnych 13, członków wspierających 22. Ze składek członkowskich i wpisowego wpłynęło razem zł 362,25. Pozostało jeszcze do sfinansowania na dzień 31. III. 1938 r. zł 231,50. Zaangażowanie to pochodzi głównie ze składek członków wspierających.

Dla poparcia tej tak pożytecznej instytucji apeluje p. Przewodn. zwłaszcza do członków wspierających, aby spełnili swój czyn zgodnie z deklaracją i wywiązali się ze swych zobowiązań.

Przy tej okazji apeluje też p. Przewodn. i do tut. obywateli aby zapisywali się tak na członków wspierających jak i czynnych.

Po tym sprawozdaniu następuje takowe Komitet Rewizyjnej, która uznaje zgodność kasowości i rachunkowości, wzorowe ich prowadzenie i wniosł o udzielenie absolutorium, co też za strony walnego zebrania następuje jednogłośnie.

Jako dalszy punkt porządku obrad uchwalono wstępne dla członków czynnych i zł, składki miesięczne 25 gr, dla członków wspierających w dowolnej wysokości.

Wybór 6 członków do Zarządu dał następujący wynik: burm. Wachowiak jako przewodn., dyr. Bork jako zastępcę, p. Blank skarbnik, p. Ochocki sekretarz, dalej ks. Dembnieński i p. Ludwicki. Jako zastępcy pp. rejent Domagała, Olszewski, Plotrowski, em. insp. szkolny. Do Komisji Rew. wybrano dyr. KKO Jankowskiego, pp. Gęstwickiego i Bieleckiego Leona, zastępcami pp. Rogackiego Fr. i Jentkiewicza Bolesława.

W dyskusji wydatniano wielki jeszcze brak zrozumienia w szerszych kręgach społeczeństwa dla znaczenia tej tak pożytecznej instytucji. Celem lepszego jej spopularyzowania zostanie wkrótcewołane zebranie informacyjne.

## Z Pomorza.

### Niesłychane oszustwa.

**Lidzbark.** Podczas ub. targu natrafiono na niesłychane oszustwa, jakiego dopuściła się jednak z sprzedawcyfi masła. P. J. Cz. drogą pośrednią nabyła około 2 i pół ft masła. W domu z niełym zduśnięciem znalazła w wnetrze 4 kawałków 7 kamieni wielkości jaja kurzego, wagi 120 g. Oczywiście trudno było ową oszusteż uchwycić, lecz wyżej podany fakt winien być przestrożą dla nabywców masła.

### Katastrofa samochodowa.

**Brodnica.** W dniu 1 bm. u zbiegu ulic Mazurskiej, Piernackiego i 18 Syczenia nastąpiło zderzenie takówk, kierowanej przez szofera Rybickiego, z samochodem ciężarowym. Takówka uległa częściowemu zniszczeniu. Szkoda jest znaczna. Winę ponosi podobno kierowca takówki. Data poprzedniego brat wym., jadąc samochodem pryw., zderzył się u zbiegu ulic Ogródowej i Przykop z furmanką.

### Pożary.

**Czystebłota.** W zabud. Ryteckiego powstał pożar, który zniszczył dom mieszk., stodołę i przybudówkę oraz urząd. dom. Straty są dość znaczne. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

**Pokrzydowo.** Na szkodę p. Koszewskiego spaliła się stodoła i obora, zaś na szkodę p. Trąpczyńskiego dom mieszk. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

**Radoszki.** Na szkodę roln. p. Thomasa pożar zniszczył dom mieszk. oraz urządzenie dom., garderobę itp. Szkody wynoszą ok. 5800 zł. Dochodzenia w toku.

**Nowy Dwór.** W zabud. p. Jana Lingenaua wybuchł pożar, który strawił oborę oraz część znajdujących się w niej inwentarza żywego. Na szkodę lokatorki Kaz. Próżnickiej spalił się doszczętnie cały jej dobytek. Szkody są poważne.

### Samobójstwo.

**Karbowo.** Dnia 1 bm. około godz. 5 rano popełnił samobójstwo przez powieszenie w stodole rolnik Otton Sajt, lat 65. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

### Bójka.

**Zaborowo.** W powstałej pomiędzy Ant. Kwasmem a Franc Szostakowskim na tle porachunków osobliwych bójkę zrąniany został w lewą stronę i lewy ooczyż Szostakowski, którego odstawiono do szpitala w Brodnicy. Sprawcą zajęły się władze prokuratorskie.

## Gawędy starego Macieja z Biedaszkowa.



Będąc w mieście za różnymi interesami, załatwiając to, co mi już tylko najpotrzebniejsze, kolejuję od sklepu do sklepu. Nie ma co gadać, napchane one są towarami, czekają tylko na klienta z forasą, której nie ma. Nadaremnie szukam kupca, któryby mi coś z tego, co potrzebuje, skredytował i chociaż dokumentnie znają starego Macieja od lat i latek i wiedzą, że nie zostaje dłużnym na wieki, tylko chyba Bogu, a nie bliźniemu, bo płacę po zniwach, ani rusz kredytu. „Bo co, gospodarzu, padają, to kartel, to syndykat, to trust, a to monopol i to musimy płacić gotówką. A do tego gotówką trza płacić podatki, które w miarę się pomnażają, jak

kupujących brak, a wekslałm Urząd Skarbowy opłat nie przyjmuje i gdzie tam może być mowa o zapisaniu naszego godnego nazwiska do naszych ksiązek. Nie mamy na to płynnego kapitału, bo grosz za groszem gonii, niby nasza dzielna polleja za złodziejem, a jak go dostanie, to go już trzyma na fest i nie puści. Tak to i z tym groszem, który gdzieś przepadł i którego jak złodzieja dognąć nie można. Smutno mi i ciężko, bo to brak i łobdzy do wyprawienia bydelka i gwóźdź do plotu i lufnał do koni, a koszula to taka dziurawa, jak nie przymierzając rzeszoto, a wstyd mnie przeczł me grzeszne ciało dać oświetać Boskim słońcem. Oj smutno, Macieju, myślę, są to czasy, że pozał się Boże!

W tym nasz pan sołtys dochodzi i powiada: „Dzień dobry, Macieju! Aż mnie zakuło coś koło wątroby, że to niby człowiek światły i nie ma chrześcijańskiego pozdrowienia na języku, jeno tam jakieś dzień dobry. Odburkałem: „Na wieki wieków“, a on „powiada: „Widzicie Macieju, tych dziesiątek panów ot tam“. Ja się odwróciłem i aż spałem i myślę, że to chyba jakaś procesja czy pochód. A on mi wyjaśnia dokumentnie, że to jakaś tam komisja sanitarno-porządkowa. „A co to znów“, mówię, a on ciągnie: „To wy nie wiecie, Macieju, pono p. premier ma przyjechać na lustrację i mają być pomalowane domy, płoty i budowane nowe ubikacje dziennej potrzeby, bo p. premier podobno wszędzie zagłada, bo ma bystre oko i cienki nos“.

Z tym wykrecą się i odchodzą, a ja zostaję jak skamielina i nie mogę przyjść do mety.

Nie mogę bowiem moim chłopskim rozumem pojąć, ażeby sternik państwa, tak wrażliwy na wszystko, nie mógł wymiarkować, że ta nasza bieda wszędzie wydziela najstraszliwszą wylewy. Ze mi nie mamy czym płacić, a bezrobót co jesć i na co nam te luksusowe budki, kiedy z pustego brzucha i tak w nie nie nie przyjdzie.

A te płoty, co były zielone, mają być malowane na stalowo, pewnikiem wedle tego, żeby je te głodne krówka nie pojady.

No, a te domy to każdy według swej miary szykuje, naprzód od dachu, żeby nie ciekło do podcieleń, a potem dopiero na stalowo lub różowo te lich ściany, a tu odwrótnie, naprzód fasady, a dachy niech się wala i niech deszczyk do ludzi pada, a żeby wyglądał też świeżo i różowo, bo na mydło nie starcza albo śpią pod parasolem, który też dziurawy. Ja w to nie wierzę, bo mam to święte przekonanie, że ten p. premier daniem i nocą pracuje nad tym, jak dać bezrobotnym pracę i chleb, jak by nam rolnikom i małorolnym umożliwić życie i przykrycie, jak uruchomić warsztaty rzemiosła, jak zapewnić zbyt i obrót dla kupca.

Tu malowane domy, luksusowe ustępy i płoty na stalowo, a bezrobocie, że sam Pan Bóg bodaj ręce zalamuje, głód i niedostatek, że się to stalowe lubawskie serce żalem i smutkiem wzbiara, bo widzi, że tą terazniejszą nędzą wycieńczona ludzka latorośl nasza nawet porządne żołnierza dla Polski nie wychowa.

A tu mały płoty, szykują ustępy, obrzucają domy, kiedy niema nierz za co i chleba dla zgłodniałych dzieci kupić. W moim chłopskim ciemnym rozumie to wydaje się, że tak być powinno. Najpierw dać ludziskom do syta chleba się najjesć, dać im trochę zarobić grosza do kleszeni, a dopiero wtedy łądać od nich malowanych płotków, domków i domczków. A tu u nas, to jakoś wszystko opak. Czy stary Maciej nie ma racji? Na przyszły raz napiszę Wasz stary Maciej z Biedaszkowa.

## Pierwsze święto Zielonych Świąt pod znakiem imprez Polskiego Białego Krzyża.

**Nowe Miasto.** W ostatniej chwili przypominamy o imprezie, którą urządza miejsc. sekcja Polak. Białego Krzyża. Będzie to pierwszy występ tej młodej stosunkowo organizacji. Organizatorzy czynią wszelkie starania, by całość wypadła jak najlepiej. Sprawdzenie całego zespołu orkiestry wojskowej, która będzie m. in. koncertować po południu na Rynku oraz w parku miejskim na festynie ludowym z różnymi urozmaieniami od godz. 15 do wieczoru, przyczyni się niewątpliwie do tego, iż publiczność poprze imprezę, z której czysty zysk przeznacza się na szlachetny cel: oświetlenie żołnierza. O godz. 20 odbędzie się dancing w sali „Hotelu Centralnego“.

## Strajk murarzy przy pracach przebudowy gmachu poseminaryjnego.

**Lubawa.** W środę, 1 bm., zastrajkowali murarze, sprzedawcy z Torunia, zajęci przy przebudowie gmachu poseminaryjnego w liczbie około 30, żądając podwyżki zarobków do taryfy, wyznaczonej na większe miasto. Po dłuższej pertrakcji została im w czwartek żądana podwyżka wypłacona, lecz z natychmiastowym zwolnieniem z pracy. Strajkujący, przekonawszy się, że strajk nabrął dla nich niekorzystny kierunek, rozpoczęli okupację gmachu, z którego dopiero przy interwencji policji zostali usunięci.

Tutejsi rzemieślnicy jako i robotnicy, zatrudnieni także na terenie wojskowym, ale przy innych budowach, do strajku się nie przyłączyli, dając tym dowód, że mając choć kawałek chleba w ręku nie są skłonni pójść za podstępem tych, którzy, im oblecują kołaczy, a potem doprowadzają do tego, że nie tylko kołacze, ale i ten kawałek chleba jeszcze straca.

## Ze stanu cywilnego za kwiecień.

**Lubawa.** Urodz.: Duchna K., czeł. ślusarski s. Kazimierz, Grzędzielski W. rob. c. Maria, Galina Br. rob. s Bronisław, Szczepański J. m. plekarski c. Bernadeta, Zielniński Jan szwe s. Stefan, Lewicki A., rejestrator sądowy c. Zofia, Karbowski Jan rob. c. Janina, 2 nieślubne i 2 niezwe. Śluby: Krauzewicz Feliks krawiec z Górzna i Wilmowska Agnieszka, Grochowski Józef i Wesołowska Maria, Nadolski Stanisł. z Lidzbarka i Szczepańska Marta, Baruchowski Stan. z Rybna i Pawłowska Helena, Patkowski Roman z Brodnicy i Jamrozży Helena.

Zgony: Kazimierz Duchna 2 mies., Domazer Jan 5 mies., Kasprowicz Zofia z Roźnata 1 16, Ostapowicz Helena 1 81, Dembowska Leokadia z Roźnata 1 37, Łatkowski Ignacy 1 20, Osiecka Michalina 1 62, Lewalski Michał 1 79, Chałaszczyńska Kunegunda z Złotowa 1 34, Stolarska Marta 1 20, Szałkowski Tadeusz z Roźnata 1 14, Kamiński Zbigniew z Samplawy 1 4, Gurzyński Szczepan 4 m., Majka Kazimierz 1 65, Zawadzka Anna 1 81, Stolarska Jadw. 2 m.

## Jarmark kramny w Łąkorzu.

W czwartek, dn. 2 bm. odbył się w Łąkorzu jarmark kramny, na który zjechała się dość duża ilość sprzedających, również Żydów, którzy przybyli zwłaszcza z czapkami, tandetnymi ubraniami, pińczcami oraz obuwem. Z drugiej strony bardzo smutnym był ten objaw, iż niestety nie było ani jednego chrześcijańskiego sprzedawcy, który by robił Zydom konkurencję w handlu gotowizną i czapkami. W przyszłości ten stan rzeczy musi się zmienić, jeżeli polscy kupcy jeżdżą na jarmarki, to powinni wystawić na straganach nie tylko bławaty, lecz również inne artykuły handlowe. Śmiemy twierdzić, że gdyby któryś z kupców wybrał się z artykułami wyżej wymienionymi, zrobiłby niezły interes. Pikietyujący nerodowcy z Nowego Miasta byli w sytuacji bez wyjścia, gdy nawoływując do kupowania wyłącznie u chrześcijan, kupujący pytali: „A gdzie są polscy kupcy z czapkami?“ itp.?

Zanotowaliśmy na jarmarku tym następujące nazwiska żydofilił: Płotka z żoną — Wielka Osówka, Fr. Topolewski — Skarlin, Fr. Stupski, melarz — Skarlin (zacepił pikietujących i dostał oczywiście należyłą odprawę), Robert Kuzimski, wójt w Łąkorzu.

Po skończonym jarmarku zauważono m. inn., iż jeden z samochodów ciężarowych wyjechał obładowany nie tylko towarami żydowskimi, ale wbrew przepisom... także Zydami, którzy wsiadli nań za Łąkorzem, by uśpić czujność policji.

## Otwarcie obozu letniego K.S.M.m.

**Zwiniarz.** Z racji utworzenia obozu letniego na terenie dla członków KSM m., zorganizowanego przez kierownik Okręgu z Lubawy w środę, dn. 1 bm. nasza wioska zaroiła się od mundurków KSM. Na godz. 11 zjeżdżali się uczestnicy z całego powiatu lubawskiego na miejsce zbiórki przed tut. Kościół paraf. Stąd nastąpił wyjazd na teren obozowy do t. zw parowy zwiniarskiej należącej do wielce szanowanego obywatela p. Kikula sen. W serdecznych słowach przemówił do zebranej młodzieży Wieleb. ks. Proboszcz, podkreślając iż cieszy się, że właśnie Zwiniarz wybrano na oboz i życząc wszystkim uczestnikom pomyślnego spełnienia czasu i nabrania hartu ducha do dalszej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Następnie w dobitnych słowach przemówił prezes Okręgowy, em. burm. p. Pater i wzywał wszystkich do przestrzegania regulaminu obozowego i do karności. Z kolei sek. okr. p. Krych odczytał regulamin obozu, program pracy i podał do wiadomości, że kierownikami obozu są: wydelegowani z centrali z Pelplina p. Dukalski M., oficer marynarki handlowej z Tezewa jako komendant obozu, p. prof. Mroziak jako instr. WF i podnaczk. Okr., Grach jako instr. PW.

Również w tych dniach oczekiwany jest po powrocie z Wilna gen. sek. ks. Gajdus z Pelplina. Wypada zaznaczyć, że Obywatelstwo Zwiniarska rozumie cel i skutki wych. młodzieży w Stow KSM, idzie więc chętnie na rękę kierownictwu młodzieży obozującej i nie szczędzi ofiar.

## Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się we wtorek po świętach 7 bm. Początek o godz. 4 rano, zakończenie o godz. 8. Proszą zatem o wczesny dojazd. Furmańczyk. instr. hod.

## Złozenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Polski i Rumunii.

**Warszawa.** We wtorek, 31 maja rb. w godzinach południowych odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie uroczyste wręczenie P. Prezydentowi Rzplitej listów uwierzytelniających przez ambasadora Rumunii, p. Ryszarda Franassowici.

Tegoż dnia ambasador polski przy królu Rumunii — Raczynski złożył w Bukareszcie na ręce króla Karola swe listy uwierzytelniające. W uroczystości tej wziął udział również i następcą tronu, wielki wojewoda Michał.

## Niebywałe szykany i prowokacje w Gdańsku.

Urzędników polskich głodzą. — Lekarze mają zakaz przyjmowania chorych Polaków.

Gdańsk. Partia narodowo-socjalistyczna w Gdańsku zarządziła, aby kupcy nie sprzedawali produktów żywnościowych polskim inspektorom celnym. Inspektorzy ci nie są obsługiwani w restauracjach, kawiarniach i fryzjersiach. O tym wszystkim kompetentne czynniki polskie całkowicie milczą.

Obecnie dowiadujemy się, że jeden z inspektorów celnych udał się do lekarza, gdyż choremu groziło zatrucie krwi od ran, odniesionych w nieszczęśliwym wypadku. Lekarz oświadczył, że inspektora celnego przyjmując nie może, gdyż ma w tym względzie wyraźny zakaz.

Równocześnie jesteśmy świadkami innego rodzaju perfidnej szykany.

Istnieje tu polska wyższa szkoła handlowa. Szkoła ta się rozwija i powstała konieczność rozbudowy gmachu.

Plany zostały przedłożone kompetentnym władzom, które je zatwierdziły i dały zezwolenie na rozpoczęcie robót. Kłody jednak roboty rozpoczęto, sprawą zainteresowały się hitlerowskie czynniki partyjne i zezwolenie zostało cofnięte.

Interpelowany w tej sprawie „gauleiter” Forster oświadczył, że zarządzenie władz gdańskich o zakazie rozbudowy musi być utrzymane w mocy.

## KACIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.  
Wtorek, 7 VI. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Delius: W ogrodzie latem. 12.03 Audycja popołudniowa. 15.15 Na szerokim świecie — aud. dla dzieci. 16.20 Koncert ork. salon. Rozgł. Poznańskiej. 16.45 Jan Matejko — opowieść biograficzna. 17.00 Muzyka tan. 17.30 Z piosenka i tańcem po Polsce. 18.10 Pieśń. 19.00 Recital skrzypc. Tawroszewicza. 19.30 Melodie nastrojowe. 21.00 Rossini: Włoszka w Algierze — opera komyczna.  
Środa, 8 VI. 6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert. 15.15 Audycja dla dzieci. 17.00 Koncert popularny ze Lwowa. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Koncert. 19.00 Recital śpiew. Derwiesa. 19.30 Humor i piosenka — koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla wsi „O bezpieczeństwie w pracy rolnika”. 21.10 Koncert chopinowski. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki — II audycja.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.  
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.  
Wtorek, 7 VI. 8.10, 11.40, 13.00, 17.15 Płyty. 8.55 Wład. z Pomorza. 17.00 Rady na lato — humoreska. 20.45 Pogad. roln. 20.55 Wład. sport. z Pomorza. 21.00 „Wściekłość”, pogad. weteryn.  
Środa, 8 VI. 8.10, 11.40, 13.00, 17.00, 18.30 Płyty. 8.55 Wład. z Pomorza. 15.15 Audycja dla dzieci: Dużo radości dla małych gości. 22.00 Wład. sport. z Pomorza. 20.05 Koncert z Bydgoszczy. W przerwie fel.: Przed 5 laty Dunajem do Wiednia.  
Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Polecamy szczerze i sumiennie  
**KREM NA PIEGI**

„Hadroga”

Kto spróbuje krem na pęgi „Hadroga” przekonana się, jak bardzo różni się od wszystkich innych.  
Żądać w aptekach lub w drogeriach.  
Wytwórnia Chem. „Hadroga” Bydgoszcz

## GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.3078 frank francuski 1474; frank szwajcarski 120.95 funt szterling 26.27; marka niemiecka 102.00; korona czeska 1845; szyling austriacki; gulden gdański 100.00.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Placono w złotych kg za 100		Bydgoszcz, 2. 6.	
Poznań, 8. 6.			
Zyto	21.50—21.75	21.50—21.75	
Pszonica	25.00—25.50	24.75—25.25	
Jęczmień	17.50—18.00	17.25—17.50	
Mąka żytnia 65 proc.	30.25—31.25	31.50—32.00	
Mąka pszenna 65 proc.	37.75—38.75	38.50—39.50	
Otręby żytnie	14.75—15.75	14.25—15.00	
Otręby pszenne grube	15.50—16.00	15.25—16.00	
Owies	18.75—19.25	18.25—18.75	

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym-Mieście Lub.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przezeńskąd w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się udestawowania numerów lub odszkodowania.

Zarząd Miejski w Działdowie  
Nr III/18 - 46/38 Działdowo, dnia 30 maja 1938 r.

## Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że storownie do zarządzenia Pana Wojewody Warszawskiego odbędą się: „Tygodnie tępienia chwastów” w czasie od 1. VI. do 10. VI. br., a nadto dodatkowo w czasie od 1. VII. do 10. VII. i od 1. IX. do X. IX. br.

Wobec powyższego, opierając się na rozp. Prez. Rzpl. z dnia 18. XI. 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin i o tępieniu chwastów i szkodników roślin (Dz. URP Nr 108, poz. 922), rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 27. III. 1931 r. i podanym wyżej w zarządzeniu Pana Wojewody Warszawskiego, wyzwan wszystkich właścicieli i użytkowników gruntów do energicznego tępienia chwastów, a przede wszystkim osu i berberyem na polach, w rowach przydrożnych, na niezabudowanych placach, ogrodach itp.

Niewypełnienie obowiązku niszczenia chwastów w wyżej podanych terminach stanowić będzie naruszenie karalne w myśl rozp. Prez. Rzpl. z dnia 19. XI. 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin.

Zwracam uwagę, że po upływie pierwszego tygodnia tępienia chwastów uda się w teren specjalna komisja celem przeprowadzenia kontrolli.

Burmistrz (—) Szwedowski

Do akt. Nr Km. 297/38.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie, zamieszkały w Działdowie na zasadzie art. 602 KPC obwieszcza, że w dniu 11 czerwca 1938 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Fryderyka Flergollu, rolnika w Skurpiu składających się z 1 maciora, 3 warchlaków, 4 prosiaków, 1 byczka i 7 cielaków, oszacowanych na łączną sumę 576 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, 31 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego  
Paweł Stodolny

## WAGA

do wazenia bydła sprzedawana będzie w plątek, dnia 10 bm. o godz. 2 po południu przed kuznią gromadzką

Gromada Nowe Grodziecno

## OSIEDLIŁEM SIĘ

w Nowym Mieście Lub. przy ul. Kościuszki 3.

Dr med. Kazimierz Jax  
lekarz.

## Ostatnie nowości:

Kąpielowe kostiumy  
Bieliznę sportową męską  
Bieliznę „Bechera”

POLECA w DUŻYM WYBORZE

I. Kolasińska, Brodnica  
Rynek 9.

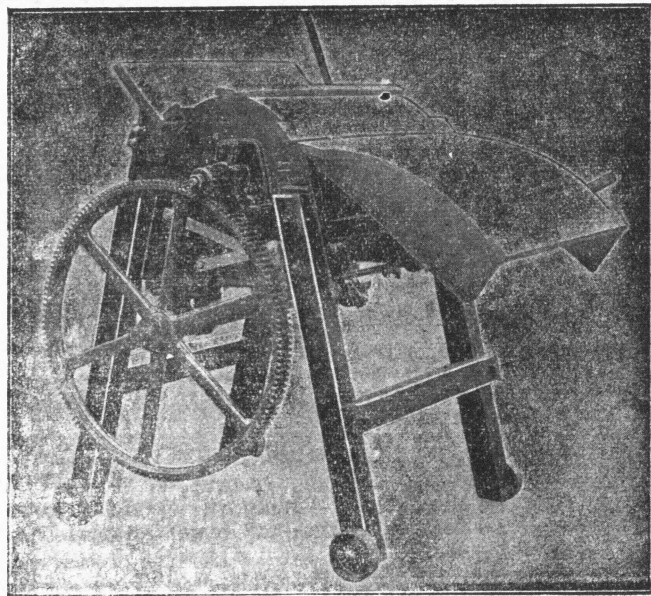
Z dniem 1. 6. br. OTWORZYLEM

## warsztat blacharsko-dekarski w Działdowie

przy ul. Piłsudskiego 19 — obok p. Szolca  
Pracę wykonuję fachowo i tanio.

Proszę o łaskawe poparcie

Józef Hermann



## Sprzedaj maszyny rolniczych

manez, siewczarki, młóckarnie różnego gatunku wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. G A R S T K A, Brodnica.

Kupujcie losy do 42 Loterii Klasowej

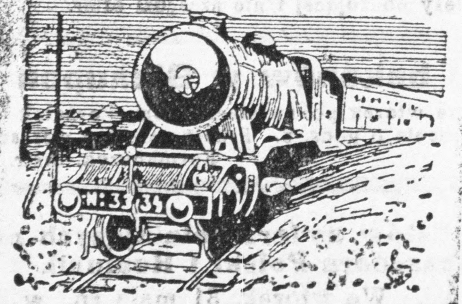
tylko w chrześcijańskiej kolekturze

J. Bułki w Brodnicy

księgarnia w Ryнку

## POMORSKO-POZNAŃSKI

ROZKŁAD  
JAZDY KOLEJOWEJ  
Ważny od 15 maja 1938



Cena 80 gr.

Nakładem Drukarni Toruńskiej S. A.

do nabycia

w księgarni „D R W Ę C A”  
NOWE MIASTO LUBAWSKIE, Rynek

## Tapety

wielki wybór

najnowszych desen

Farby

Pokosty

Lakiery

Pendzle

Szablony

K r e d e

poleca

Nowa Drogeria

właśc.

Wacław Truszczyński

LUBAWA, ul. Zamkowa

Telefon 37

## Najtańsze źródło

zakupu konfekcji

damskiej

męskiej

i dziecięcej

oraz różnych materiałów na

kostiumy, płaszcze

i ubrania

tylko w składzie konfekcji

L. Brzozowska

BRODNICA, Kościuszki 1

## Dziś hejnał

24 godzina!

Chcąc sprawdzić czas,

To obowiązkiem każdego

kupować

ZEGARY — ZEGARKI

i BUDZIKI

w firmie chrześcijańskiej

Kaz. Topolewskiego

Lidzbark, Nowy Rynek 1.

Niskie ceny — Wielki wybór

jak: biżuteria, platery, ślubne

obraczki, prezenty weselne i t. d. Specjalność

wielki wybór w okularach

i szklach zapasowych, także wszelkie przybory muzyczne.

Fachowy warsztat

reparacyjny.

Kupię

piec kaflowy

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy”

Lubawa

Zaprowadzony dostawca mydła — proszków poszukuje na powiat Lubawa—Działdowo

## zastępcę

(do przyjmowania zamówień).

Pierwszeństwo dla posiadającego około 500 zł na prowadzenie podręcznej składnicy — stałe zajęcie — dobre wynagrodzenie zapewnione.

Oferty „Gdańsk” do „Drwęcy” Brodnica.

## Chłopak

do bydła potrzebny od 15. bm.

Roth Maks, Bielice

p. Krotoszyn-Pom.

Potrzebny

czeladnik

młynarski.

Młyn Biedaszek

p. Skarlin

## Murarze

potrzebni. Zgłosz się

budowa seminarium u

rownika robót Lubawa.

## Części

do kosiarek

i żniwiarek wszelkich typów

dostarcza po najtańszych

cenach

„UNIA” sp. akc. Brodnica

Po znizonych cenach

polecam

oryginalne

OLEJE

samochove

Gargyle Mobiloil

J. Cieszyński

drogeria

Nowe Miasto Lubawskie

Tel. 62 Rynek 7

## Ostatnie nowości

Torebek

Apaszek

Bielizny „Becher”

(komplety, halki, piżamy)

Koszule sport. „Jola”

(nadzwyczajne wzory i kroje)

oraz wszelką galanterię

poleca

I. Kolasińska

BRODNICA, Rynek 9.